

Gdy białe staje się czarne, a czarne białe

5 stycznia 2017

ŻYCIE JAK GRA W KRZESŁA

Wszyscy znamy doskonale popularną zabawę weselną w krzesła. Wiemy doskonale, że ostatecznym rezultatem jest jedna osoba siedząca, podczas gdy wszyscy pozostali przegrywają i kolejno odpadają z gry. Nie znajdziemy chyba lepszej analogii do obecnego świata oraz systemu w którym przyszło nam żyć. Przez całe życie wmawia się nam ten mit zaradności i to, że każdy jest kowalem własnego losu. I tak biedni są sami sobie winni bo albo są leniwi albo są po prostu nieudacznikami życiowymi i nic im się w związku z tym od życia nie należy. Czy, aby na pewno tak się rzeczy mają. Jeśli system z jednej strony jest deficytowy, a z drugiej skonstruowany tak, aby wspierać tych szybszych, lepszych i mądrzejszych to jest to faszystowski system. Jak tu być kowalem własnego losu, jeśli przez całe życie, świadome i silniejsze osoby z pełną premedytacją rzucają pod nogi kłody, kopią doły, zabierają kowadło lub też od początku dają do dyspozycji młot zrobiony z byle jakiego i najtańszego materiału.

WILKI, PASTERZE I STADA OWIEC

Chciałbym obalić kilka mitów związanych z bogactwem. Mianowicie zwykliśmy postrzegać osoby bogate jako lepsze od innych, zasługujące na szacunek i podziw. Tymczasem 10 milionów w kieszeni jednego oznacza problem innych 100 osób z zapłatą rachunków czy choćby zaspokojeniem podstawowych potrzeb życiowych. Miliardy w kieszeni jednego wiążą się z głodzeniem małego państwa. Zwykłem mawiać, że miliarderzy są albo najbardziej bezwzględnyimi i nikczemnymi osobami albo też zwyczajnie głupcami nie rozumiejącymi istoty systemu. W momencie wybicia się jednostki ponad społeczeństwo pozostają

dla niej dwie drogi. Pierwsza to zostać pasterzem, który wspiera i prowadzi słabszych i mniej inteligentnych od siebie ludzi. Druga to zostać wilkiem i z pełną nikczemnością przebiegłością żerować na stadzie. Niestety żyjemy w świecie, w którym pasterze źle kończą, a wilki mają się świetnie. W kręgach finansowych znany jest powszechnie slogan „strzyżenia owiec”. Ludzie są jak owce, trzeba sobie znaleźć poletko i strzyc ich z pieniędzy. Systematycznie strzyże się klasę średnią, aby zbytnio nie urosła. Powodów jest kilka. Podstawowym jest to, że klasa średnia to ludzie niezależni, którzy nie potrzebują władzy, nie potrzebują pomocy, a wręcz nie chcą żeby ktoś ingerował w ich życie i mówił co robić. Kolejnym powodem jest to, że to właśnie głównie z klasy średniej wywodzą się pasterze. Są to ludzie, którzy żyją pomiędzy ludźmi, znają prawdziwy świat i niesprawiedliwości społeczne w których dorastają. Podczas gdy osoby wywodzące się z bogatych dynastii, żyją w oderwaniu od rzeczywistości, czyli w zupełnie innym środowisku. Nie mają dostępu do świata realnego, w którym nam wszystkim przyszło żyć. Dlatego też nie mają szans wykształcić w sobie cech takich jak współczucie czy empatia, a także poznać skalę ogólnej niesprawiedliwości.

W całej tej pogoni przez życie większość z nas nie ma czasu przystanąć i zdać sobie sprawy z pewnych uwarunkowań. Zostaliśmy zaprogramowani, aby pewne sprawy postrzegać tak, a nie inaczej. Wystarczy jedynie chwila refleksji, aby spostrzec, że coś tutaj jest nie tak. Jako dziecko uczy się nas, że za dobre uczynki czeka nas nagroda. W momencie gdy wkraczamy w dorosłe życie za dobry uczynek dostajemy po nosie.

WŁADZA I JEJ MONOPOL NA ŁAMANIE PRAWA

Nawet, jeśli prawo jest słuszne to jak go przestrzegać, jeśli zostało stworzone przez bandę zwyrodniałców i złodziei, którzy go nie przestrzegają, a jedyny powód jego ustanowienia to chęć uzyskania przewagi nad rzeszą posłusznych owiec.

Jak wiemy domeną władzy jest stanowienie prawa. Władza jest

niczym innym jak ukrytą formą fizycznej przemocy. Inaczej mówiąc, jeśli nie zrobimy tego co nakazuje władza lub też zrobimy coś zakazanego, ktoś przyjdzie i siłą nas ukarze. Gdyby nie było przemocy, egzekwowanie przestrzegania prawa sprowadzałoby się co najwyżej do psychicznego napiętnowania i opierałoby się jedynie na wewnętrznej moralności poszczególnych osób.

„Leges sine moribus vanae” – „Prawo musi się opierać na jakiegokolwiek etycznej i moralnej zasadności”. Najlepszy przykład, idiotyczny zakaz wypieku chleba ustanowiony podczas wojny. Logiczne jest, że nikt takiego prawa nie przestrzegał ponieważ było to prawo anty moralne, nie poparte żadną logiczną podstawą istnienia. Tak samo dzisiaj, jeśli ustanowione jest antyludzkie prawo nikt nie powinien takiego prawa przestrzegać. Najprostszy przykład ukarania piekarza, który rozdawał chleb za darmo. Według prawa powinien ten chleb wyrzucić do śmieci, a ludzie powinni głodować, jeśli ich na niego nie stać. Czy wy naprawdę nie jesteście w stanie dostrzec co się na tym świecie dzieje? Pewne rzeczy, które są postrzegane za normalne są całkowicie nienormalne. Godzą w jakikolwiek zdrowy rozsądek i ludzką dobroć. To jest właśnie czysty faszyzm i antyhumanizm.

„Leges sine moribus vanae” – „Prawa bez moralności giną”. To my powinniśmy dopilnować żeby debilne i antyludzkie prawa zginęły. Jest na to prosty sposób, wszystkich karać się nie da. Zbiorowe nieposłuszeństwo to największa zmora dla establishmentu. Pamiętajcie „Lex iniusta non est lex” – „Ustawa niesprawiedliwa nie jest prawem”.

NIE KRADNIJ

Ta arcy mądra i logiczna zasada jest podstawą do tego abyśmy mogli żyć w normalnym i stabilnym świecie. Jednakże w przypadku każdej zasady istnieją wyjątki. „Nulla regula sine exceptione” – „Nie ma reguły bez wyjątku”. Oczywiście kradzież czegokolwiek osobie indywidualnej jest wysoce nieetyczna i

niewłaściwa. Inaczej jednak wygląda kwestia okradania korporacji, które podstępem od wieków wywłaszczają nas z majątku wypracowanego przez nas i naszych przodków. Korporacje to bezduszne instytucje dysponujące środkami wielokrotnie przewyższającym zasoby państw, w których rządzi chłodno skalkulowana tyrania. To korporacje stoją za rządami i za tym wszystkim co się dzieje na świecie. To za sprawą realizacji ich interesów toczne są wojny i prowadzona jest zbrodnicza działalność względem całej ludzkości. To korporacje za sprawą skorumpowanych polityków kradną codziennie niezliczone miliardy. Najprostsze bieżące przykłady. Gdzie pieniądze z OFE? Czeski film. Gdzie miliardy Amber Gold? Czy ktoś wierzy, że zwykły Kowalski wykręcił taki numer bez niczyjej wiedzy i przyzwolenia? Zdołał wyprowadzić takie środki i nikt nie wie jak to się stało? Czy prywatyzacja przemysłu polskiego za grosze i późniejsze żerowanie na ludziach w związku z byciem monopolistą nie jest złodziejstwem. Całe pokolenia Polaków budowały coś co zostało zwyczajnie zagarnięte. Czy my jesteśmy idiotami? Mamy beczynn timer się przyglądać i bezrefleksyjnie przyjmować to co mi się mówi? Zatem okradanie korporacji jest złe i nieetyczne? Śmiem twierdzić, że nie tylko nie jest nieetyczne, ale także wskazane. To jedyny sposób na niewielkie zbalansowanie i przywrócenia równowagi.

NIE ZABIJAJ

Nie ulega wątpliwości, że zabijanie jest złe, ale czy aby na pewno zawsze złe? Przykład osoby, która odpowiada za śmierć kilku tysięcy niewinnych dzieci i za sprawą podejmowanych decyzji zamierza zabić kolejnych tysięcy. Czy zabicie takiego antyczłowieka jest złe? Czy ktokolwiek z was miałby poczucie winy z tego tytułu? Czy raczej towarzyszył by temu czynowi pewien rodzaj satysfakcji i poczucia dopełnienia sprawiedliwości. Również w kwestii odbierania życia establishment posiada monopol. Codziennie zabija się legalnie dziesiątki osób w sposób bezpośredni i oficjalny, a kolejne miliony pozbawia się zdrowia i życia w sposób pośredni za

sprawą podejmowanych decyzji. Jeśli społeczeństwo w chwili całkowitej bezradności zacznie zabijać tych zwyrodniałców, którzy beczelnie śmieją im się w twarz. Czy to będzie złe? Musimy pamiętać, że prawo i władza jest tam gdzie jest siła. Najwięcej siły ma społeczeństwo dlatego, że jest nas najwięcej. Nie potrzebujemy do tego jakiś specjalnych instytucji. Jeśli zdamy sobie z tego sprawę to my zaczniemy dyktować warunki i egzekwować przestrzeganie zasad współżycia. Nie potrzebujemy także tworzyć jakiś szwadronów egzekucyjnych. Wystarczy jednostka dysponująca wiedzą i motywacją, która zagrozi tym beczelnym ludziom. Wystarczy powiedzieć głośno i wyraźnie „nie, jeśli to zrobisz spotka cię kara”. Dodając do tego konsekwencję, za drugim razem już nie będzie potrzeby nikogo karać. Jest taki słynny trochę abstrakcyjny i może nie na miejscu przykład włoskiego mafioza, który został oskarżony o morderstwo. W przeddzień rozprawy zginął prokurator i cała jego rodzina. Wiecie co się stało? Sprawa już nigdy nie trafiła na wokandę. Dlaczego o tym piszę, chcę uświadomić, że jeśli prawo ma być skuteczne to musi zawierać groźbę kary tak potężną, że nie będzie potrzeby tej kary wykonywać bo nikt się nawet nie odważy dokonać czynu zabronionego. Jeśli są osoby, które nas depczą tak jak deptał nas ich ojciec i dziadek i pradziadek, nie należy się spodziewać niczego innego po ich potomstwie. Albo się zmienicie albo zaczniecie szanować ludzi i inaczej wychowywać swoje dzieci albo zostaniecie wyrżnięci w pień do trzeciego pokolenia.

Wpaja się ludziom nienawiść do muzułmanów. Czy to jest ich wina, że zostali tak uwarunkowani? Za sprawą wielowiekowego ciemnienia i ograbiania przez zachód, a w zasadzie przez tych samych ludzi, którzy ciemnią i grabią nas. Obiektu nienawiści wypatrywałbym raczej na własnym podwórku. Muzułmanów zostawcie w spokoju, dajcie im żyć i się rozwijać, a na pewno nie będą przyjeżdżać i nas zabijać. Jak częste były zamachy terrorystyczne zanim Stany Zjednoczone Izraela rozpoczęły swoją wojnę terroru, rozpieprzając pół bliskiego wschodu? Były to sporadyczne akty przeciwko imperializmowi USA oraz

faszystowskiej polityce Izraela związanej z okupowaniem terenów, które do niego nie należą i nigdy nie należały.

TY ANTYSEMITO!

Zadziwiające jak silny potrafi być ten wzorzec myślowy. Nie ma na świecie bardziej napiętnowanego rasizmu. W polskim języku samo słowo Żyd ma wymowę pejoratywną i samo jego użycie powoduje posądzenie o rasizm. Tymczasem nie ma nawet takiej rasy jak Żyd.

Zanim ktoś przyklei mi tą łatkę, pragnę powiedzieć, że jestem judeo-sceptykiem. Judeo-sceptycyzm z definicji wyraża wątpliwości co do zasadności przewodniej roli Żydów we współczesnym świecie. Wykracza trochę dalej poza judeo-realizm, który jedynie stwierdza, że Żydzi posiadają ową przewodnią rolę.

Więc tak bez względu na oddźwięk i na to jak ludzie będą na mnie patrzeć mówię: „Żydzi rządzą światem i tym samym odpowiadają za większość zła na świecie”. Nie ma już co do tego żadnej wątpliwości. Wszak na świecie rządzi pieniądz, a Żydzi posiadają większość banków, korporacji i mediów poprzez które zza kulis kontrolują większość ważnych na świecie instytucji. Za sprawą wysoko rozwiniętego kumoterstwa dzierżą stanowiska do których nie dopuszczają nie swoich. Dalej twierdzę, że trzeba im tę władzę odebrać za wszelką cenę bo inaczej nic się nie zmieni. Ryba psuje się od głowy, a ta głowa to zwyrodniała, śmierdząca, bezwstydną i obłudną pałą, którą po prostu trzeba ściąć.

Podkreślam, że nie mam nic do 95% Żydów, którzy tak jak my nie mają kompletnie żadnego wpływu na politykę swoich braci i muszą dawać temu przyzwolenie w związku z naciskami i obawą przed społecznym napiętnowaniem. Moja niechęć i pretensje dotyczą 5% Żydów, którzy nie mają prawa zwać się ludźmi. To jakiś szatański pomiot, który gardzi człowieczeństwem i wyniszcza je od wieków i którego kres i koniec zbliża się wraz ze wzrostem świadomości społecznej. Dlatego też dzisiaj

podejmowane są działania w celu ostatecznego rozwiązania problemu ludzi wolnomyślących, nie podlegających żadnej jurysdykcji ani autorytetom, lecz posiadających własną wolę i indywidualną ocenę sytuacji. To też funduje nam się tego jakże wygodnego dla wszystkich wroga w postaci islamistów. Jak to powiedział Adam Smith „jeśli chcesz mieć spójne społeczeństwo zapewnij mu wroga”. W ten o to sposób usiłuje się zintegrować Europę, a także stworzyć zasłonegą dymaną do walki ze społeczeństwem. Do walki z nami, ponieważ to my jesteśmy wewnętrznym wrogiem dla establishmentu. Wszystkie narzędzia represji zostaną prędzej czy później użyte przeciwko ludziom. I tak np. za kilka dni zapuka do mnie ABW, a wy usłyszycie w telewizji, że aresztowano terrorystę psychopatę nawołującego do okradania banków i do zabijania bogatych Żydów. Kiedy ja nikogo nie nawołuję, a jedynie stwierdzam fakt, że dla dobra ogółu ludzkości należałoby niektórych z nich wyrzucić w pień. Nullum crimen sine poena – Każde przestępstwo powinno być ukarane. Obecny system prawny i system władzy uniemożliwia ukaranie kilku osobników za największe zbrodnie w dziejach ludzkości. Jedyne rozwiązanie to społecznie wymierzona sprawiedliwość.

Chciałem zaznaczyć, że nie namawiam nikogo do łamania prawa, ani sam tego prawa nie łamię. Wyrażam swój światopogląd i sposób myślenia, a także jedyne moim zdaniem sposoby rozwiązania problemów z którymi zmagają się ten świat. Do wyrażania swoich myśli natomiast mam pełne prawo w ramach umierającej, lecz wciąż istniejącej wolności słowa.

W mojej ocenie sytuacji dostrzegam wielką potrzebę ratowania mojej ojczyzny, która jest moim domem. Mój patriotyzm nie wykracza poza granicę mojego domostwa. Nie mam zapędów imperialnych, nie widzę potrzeby dyktowania komuś co i jak ma robić. Domagam się suwerenności dla mojego narodu jedynie w celu zapewnienia stabilnego bytu dla przyszłych pokoleń. Chcę zadbać o Polskę jako mój dom, a walka o dom i rodzinę wymaga działań „per fas et nefas”, czyli wszystkimi dozwolonymi i

niedozwolonymi środkami.

Dostrzegam także bardzo silną potrzebę zniwelowania nierówności społecznych. Nie może być tak, że są ludzie, którzy w ciągu godziny zarabiają więcej niż inni w ciągu całego życia. Wszystko ma swoje granice przyzwoitości, a dzisiaj mamy do czynienia z sytuacją, w której te granice zostały rozciągnięte do granic absurdu. Przewiduję, że XXI wiek przejdzie do historii jako okres walki społeczeństwa z korpokracją. Kapitalizm i wolny rynek wyczerpuje powoli swoje możliwości konsolidacji wszystkiego. Globalizacja, która ma na celu podporządkowanie wszystkiego i wszystkich jednemu jest największym złem tego świata. Zabijając różnorodność, zabijamy perspektywę szybkiego rozwoju i lepszego jutra. Przestańmy, więc ulegać autocenzurze i obawiać się powiedzieć prawdy. Sytuacja wymaga, aby mówić o tym głośno i dosadnie. Im więcej będziemy o tym mówić tym większe przełożenie będzie to miało na świat, w którym żyjemy.

Życzę wam wszystkiego najlepszego w tym nowym roku. Mam również nadzieję, że rok 2017 będzie rokiem zmiany ludzkiej mentalności, której tak bardzo potrzebujemy.

Autorstwo: Sync

Źródło: WolneMedia.net